



Wytrwaj w miłości

VI Niedziela Wielkanocna

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. (J 15,9-17)

Stanięcie w Bożej obecności: Twoje ciało, Twój duch, cały Ty możesz teraz spotkać się z Bogiem.

Modlitwa przygotowawcza: *prosić Pana, Boga Naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.*

Zaangażowanie wyobraźni: wyobraź sobie gest miłości jaki może okazać wyjątkowy ojciec do swojego najkochańszego syna.

Prośba: o pogłębienie przyjaźni z Jezusem i miłości do Niego

1. miłość

Najważniejszy cel życia: wy-trwać w miłości Boga. Jezus nie mówi uczniom o przepisach religijnych, o nakazach czy zakazach. Nie mówi o niczym szczegółowo, tylko o miłości. On kocha nas tak, jak sam jest kochany przez swojego Ojca. Przede wszystkim mamy trwać w Jego miłości. Nawet nasza miłość nie jest tak ważna, ale sama umiejętność przyjmowania miłości Jezusa.

Co to oznacza w Twoim codziennym życiu?

Kochać kogoś, to chcieć dla niego dobra. Kochać, to być gotowym wszystko oddać dla drugiego. Taka właśnie jest postawa Jezusa wobec Ciebie. Stąd dopiero może wypływać Twoje zaufanie do Boga- On wie, co robi w Twoim życiu. Czy czujesz teraz pokój serca? Jeśli tak, to będziesz mógł także doświadczyć pełnej radości, o której mówi Jezus.

Czy przyjmujesz miłość Boga? Czy ją dostrzegasz? Co Bóg czyni dla Ciebie? Co uczynił w ostatnim tygodniu (nazwij to po imieniu)?

Czy czasami w relacji z Bogiem nie odkładamy miłości na bok, a koncentrujemy się na tym, co

drugorzędne- na formie, poprawności moralnej, na grzechu?

2. przyjaciele

Jezus nazywa Cię przyjacielem. To znaczy, że łączy Was wspólna relacja. Możecie na siebie liczyć, mówić sobie o wszystkim co przeżywacie- radości, smutkach. Możecie prosić się wzajemnie o pomoc. Lubić kogoś, to po prostu czuć się dobrze w obecności tej osoby, cieszyć się na spotkanie z nią.

Zastanów się, jaki jest stan Twojej przyjaźni z Jezusem. Czy On wie, co u Ciebie (czy Mu o tym mówisz)? Czy starasz się słuchać Jego? Znasz Go? Wiesz, co jest dla Niego ważne? Możesz dziękować za to, co się udaje, przepraszać, za to, co nie wychodzi i prosić...

3. prosić w imię Jezusa

Pan Jezus daje nam do ręki potężne narzędzie. Możemy zwracać się do Ojca, powołując się na naszą przyjaźń z Jego Synem- to od razu jest już inna rozmowa... Czy są takie rzeczy, łaski, o które chcesz poprosić w imię Jezusa (na tyle istotne dla Ciebie)? Możesz w tym momencie prosić Ojca o to, co jest dla Ciebie naprawdę ważne, ale najpierw się zastanów, żeby to było coś, czego rzeczywiście chcesz i pragniesz...

Rozmowa końcowa: rozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co przeżyłeś na tej medytacji.

Na sam koniec modlitwa: ***Ojcze nasz***